

Prawda warunkiem moralnego rozwoju wychowanka

*Sama natura zresztą w dostatecznym stopniu rozwinęła
w ludziach dążenie do prawdy i większość swego czasu
poświęcają oni na jej poszukiwanie*

Arystoteles

W świecie, który żywi się artefaktem, plotką, obłudą, trudno jest znaleźć miejsce dla prawdy, a wychowanie moralne często traktowane jest po macoszemu. Na konsekwencje takiego stanu rzeczy nie musimy wcale czekać, możemy zaobserwować je już teraz na przykładzie krajów wysokorozwiniętych, gdzie wszechobecny konsumpcjonizm wywrócił hierarchię wartości, stawiając wyżej to, co materialne nad tym, co duchowe.

Choć w toku wielu międzynarodowych konferencji opracowano liczne porozumienia, które obejmują swym zakresem problemy natury moralnej, to w praktyce rządy zamożnych państw nie robią nic, by wywiązać się ze swoich zobowiązań względem regionów najuboższych. *Raport o rozwoju społecznym ONZ* alarmuje o dramatycznym stanie krajów tzw. *Trzeciego Świata*, gdzie trudno jest mówić o jakiegokolwiek moralności, gdyż ludzie zmuszeni przez skrajną nędzę kierują się nie rozumem, lecz instynktem, by przeżyć. Stąd apel o zniwelowanie różnic w dostępie do podstawowych dóbr, co powinno stanowić naczelny imperatyw moralny w XXI wieku¹.

Zdaniem Jeana Baudrillarda sensem nowej moralności, która dotyczy wyłącznie krajów wysokorozwiniętych, jest powszechne usprawiedliwianie doznawania euforii, by przekonać innych, że życie pełne radosnych odczuć jest moralne, a nie grzeszne². Tak pojęta moralność doprowadza do zafałszowania rzeczywistości, a jedyną tarczą jest prawda, która może ochronić nas przed widmem upadku świata wartości. Dzięki niej ludzkość potrafi dostrzec istotę swej egzystencji, potrafi odcedzić to, co pierwsze, fundamentalne, ważne, od tego, co błahe, ulotne, marne. Dlatego też współczesny

¹ W.W. Szczęsny, *Edukacja moralna - logos, antropos, praxis, etos*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001, s. 307 - 309.

² Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika - podręcznik akademicki* tom 2, PWN, Warszawa 2006, s. 70.

człowiek - *homo viator* - jest wędrowcem po meandrach życia, poszukującym prawdy, która jest mu niezbędna do osiągnięcia pełnego rozwoju moralnego³.

Prawda jest pojęciem, które na przestrzeni wieków ulegało znacznym modyfikacjom, co dowodzi, iż jest tą wartością, która ma realny wpływ na ludzkie życie, a wszelkie próby jej lekceważenia i marginalizacji są dla człowieka po prostu destrukcyjne. Prawdę można rozpatrywać jako wartość uniwersalną, stojącą ponad światowymi podziałami oraz szaleństwem ideologii, bądź jako wartość kontekstualną - mającą swoje znaczenie tu i teraz.

„Różne są drogi ku prawdzie. Jedną z propozycji rekonstrukcji rozwoju prawdy (...) przedstawił Michel Foucault (...)”. Podział ten jest chronologiczny i bywa nazywany *historią poszukiwania prawdziwego dyskursu*. Foucault wyróżnił cztery etapy wyznaczone przez ewoluujący stosunek umysłu ludzkiego do tej wartości⁴:

1. Prawda do VI wieku p.n.e. była przyjmowana *a priori* w postaci przeżywania rytualnych obrzędów, stanowiąc przedmiot wiary.
2. Etap drugi to etap racjonalności, którego przedstawicielami są: Sokrates, Platon i Arystoteles, którzy zapoczątkowali erę *prawdy rozumu*.
3. Dopiero od przełomu XVI - XVII wieku, kiedy to do głosu dochodzą empiryści, prawda jest pojmowana w ścisłym sensie jako wynik pomiaru, obserwacji i klasyfikacji, dokonanych na podstawie doświadczenia zmysłowego.
4. Ostatni etap, którego początek datuje się na wiek XIX, otwiera epokę neosceptycyzmu, gdzie prawda traci prymat poznawczy, a na pierwszy plan intelektualnego zainteresowania ludzkości wysuwa się poczucie satysfakcji, efektywność życiowa oraz świadomość dominacji i władzy⁵.

Prawda jest wartością, która w różnych klasyfikacjach jest odmiennie ujmowana: jako wartość samoistna, będąca przejawem tego, co wieczne i niezmiennie (J. Gnitecki, I. Kuźniak); jako wartość teoretyczna - reprezentatywna dla ludzi, którzy poszukują jej na drodze dyskursu (E. Spranger); jako wartość duchowa, gdzie prawda utożsamiana jest ze

³ T. Pilch, *Pedagogika w poszukiwaniu swoich zadań i roli w budowaniu przyszłości*, [w:] F. Adamski, A.M. de Tchorzewski (red.), *Edukacja wobec dylematów moralnych współczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999, s. 62.

⁴ W. Chudy, *Społeczeństwo zakłamanie. Esej o społeczeństwie i kłamstwie - 1*, Oficyna Naukowa „N”, Warszawa 2007, s. 68.

⁵ Tamże, s. 68 - 69.

sprawiedliwością (M. Scheler); jako wartość podstawowa, gdyż stanowi warunek rozwoju człowiek i fundament społecznego porozumienia (J. Mariański)⁶.

Odwołując się do klasycznej definicji prawdy można stwierdzić, iż jest ona „(...) zgodnością intelektu i rzeczy, kiedy to intelekt orzeka, że coś jest i faktycznie to coś jest, lub że coś nie jest i faktycznie to coś nie jest. Prawda jest zrównaniem umysłu i rzeczy”⁷.

Natomiast powołując się na współczesne ujęcia prawdy należy uznać, iż „jest (ona) zasadniczo adekwatnością myśli i rzeczy. I choć pomyśleć można wszystko, to jednak godzimy się na kryteriologiczną funkcję prawdy i wierzymy, że myśl z istoty swej aspiruje do bycia prawdziwą. Ale przecież prawda nie popadnie w kryzys, iż ktoś będzie sądził, że myśl zasadniczo dąży do nie-prawdy i człowiek pożąda fałszu”⁸.

Rzecz jasna, można by przytoczyć jeszcze wiele definicji prawdy, ale powyższe przykłady, choć odległe od siebie czasowo, ukazują niezmienną postrzegania fenomenu, jakim jest prawda.

Podobnie ma się rzecz z moralnością. Chociaż nie do końca wiemy, kiedy narodziła się świadomość moralna ludzi, pewne jest jednak to, że w jej wyniku ludzkość przestała być jednym z zoologicznych gatunków, osiągając tym samym niepowtarzalny wymiar własnego istnienia⁹. Jadwiga Lach-Rosocha przekonuje, że jest to niezwykle ważna konstatacja. Oznacza ona bowiem, iż moralność człowieka nosi w sobie fundamentalne znaczenie dla zachowania godności ludzkiej¹⁰.

Termin *moralność* (łac. *mos, moris* = obyczaj) pierwotnie odnosił się do obyczajów i przyzwyczajzeń, a następnie do prawa, reguł postępowania z ludźmi lub wobec ludzi. Obecnie moralność stanowi swoiste wyposażenie człowieka, które uzewnętrznia jego postępowanie, będąc niejako kompasem wskazującym mu w określonych sytuacjach życiowych obranie takiej, a nie innej drogi postępowania. Tak rozumiana moralność jest adresowana wyłącznie do istot ludzkich, gdyż tylko one są świadome swojego postępowania. Z tych samych powodów moralność jest uważana za główny cel wychowania, w szczególności wychowania moralnego¹¹.

Moralność ludzka, jak również realizacja zasad moralnych, powinny być nieustannie przedmiotem refleksji. Wcale bowiem nie jest oczywiste, że moralność jest w

⁶ M. Łobocki, *W trosce o wychowanie w szkole*, „Impuls”, Kraków 2007, s. 65 - 68.

⁷ A. Siemianowski, *Człowiek i prawda*, „W drodze”, Poznań 1986, s. 39.

⁸ J. Filek, *Prawda i fałsz zamiast dobra i zła*, [w:] E. Nowicka - Włodarczyk, W. Sztombka (red.), *Prawda moralna. Dobro moralne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1993, s. 55.

⁹ Z. Kalita, *Między przyszłością a teraźniejszością*, [w:] J. Jarco (red.), *Etyka, świat wartości moralnych. Podręcznik do szkół średnich*, PWN, Warszawa - Wrocław 1993, s. 35.

¹⁰ J. Lach-Rosocha, *Problemy wychowania moralnego w duchu pedagogiki kultury*, [w:] B. Żurkowski (red.), *Pedagogika kultury - wychowanie do wyboru wartości*, „Impuls”, Kraków 2003, s. 39.

¹¹ Z. Marek, *Podstawy wychowania moralnego*, WAM, Kraków 2005, s. 32 - 33.

stanie obronić się przed destrukcyjnym wpływem cywilizacji¹². Choć świat ulega przeobrażeniom, to nadal zasady moralne są wyznaczone przez ramy społeczno-kulturowe (w tym: tradycję, zwyczaje, obyczaje, wierzenia, prawo, itp.) oraz niematerialny pierwiastek każdego z nas, nazywany sumieniem.

Według Karola Wojtyły sumienie jest tym, dzięki czemu człowiek odkrywa prawdę o świecie, w którym żyje. Wśród wierzących sumienie utożsamiane jest z głosem Boga przemawiającym do ludzi w chwilach trudnych wyborów. Natomiast wśród niewierzących nazywane jest intuicją, która pozwala w sposób subiektywny wytyczyć granice moralności¹³.

Jan Krokos przekonuje nas, iż moralność nie może istnieć bez prawdy, a prawda nie funkcjonuje bez tego, co moralne. Stwierdzenie to dowodzi, że *prawda moralna* stanowi naturalne następstwo istnienia powyższej relacji i może być rozumiana „jako zgodność postępowania z przekonaniami”. Postępowanie to sprawa naszej woli, a przekonania to problem poznawczy - jedno i drugie zaś nieodzownie łączą się z moralnym rozwojem człowieka¹⁴.

Rozwój moralny każdego z nas odbywa się stopniowo i jest uwarunkowany dojrzałością do odczytywania, rozumowania i interpretowania rzeczywistości. Stąd wniosek, iż w zależności od wieku, ludzie mają mniejszą bądź większą zdolność do rozgraniczenia cech i elementów stanowiących o realnym i humanistycznym wymiarze kultury moralnej¹⁵. Najczęstsza przyczyna spowolnienia rozwoju moralnego młodego człowieka lub też jego regres w życiu dorosłym tkwi w zakłamaniu prawdy o nim samym, o jego celu i przeznaczeniu, a tym samym o wychowaniu, które obecnie znajduje się w kryzysie¹⁶.

Jak zatem należy wychowywać, by rozwój moralny przebiegał prawidłowo i w efekcie końcowym doprowadził do najwyższego poziomu dojrzałości moralnej wychowanka?

Co możemy, a nawet musimy uczynić, by owo wychowanie było autentyczne, a więc

¹² J. Lach-Rosocha, *Problemy wychowania moralnego w duchu pedagogiki kultury*, [w:] B. Żurkowski (red.), *Pedagogika kultury - wychowanie do wyboru wartości*, „Impuls”, Kraków 2003, s. 39.

¹³ S. Jasionek, *Wychowanie moralne*, WAM, Kraków 2004, s. 35 - 36.

¹⁴ J. Krokos, *O prawdzie i wolności*, Oficyna Wydawnicza - Poligraficzna „Adam”, Warszawa 2000, s. 100.

¹⁵ F. Adamski, *Kulturowe i polityczne podłoże rozchwiania aksjonormatywnego ładu społeczno-moralnego*, [w:] F. Adamski, A.M. de Tchorzewski (red.), *Edukacja wobec dylematów moralnych współczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999, s. 16 - 17.

¹⁶ A. Rynio, *Wychowawcza wizja Jana Pawła II źródłem nadziei dla współczesnych*, [w:] F. Adamski, A.M. de Tchorzewski (red.), *Edukacja wobec dylematów moralnych współczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999, s. 155.

zgodne z prawdą? I co najważniejsze: Czy wychowanie pozbawione aksjologicznego odniesienia można w ogóle nazwać wychowaniem?

Wychowanie zorientowane na prawdę polega na tym, iż wychowawca w kontaktach z wychowankiem powinien traktować prawdę jako cel ostateczny wychowania moralnego, ale także jako argument uzasadniający określone wymagania społeczno-kulturowe.

Wychowawca, któremu przychodzi realizować proces wychowawczy w sytuacji wspomnianego wcześniej kryzysu wartości, staje przed koniecznością zrewidowania rzeczywistości pod kątem autentyczności jej elementów i wytworów¹⁷. Jest to zadanie niezwykle trudne, tym bardziej, gdy fikcja i kłamstwo przemawiają do nas bardziej niż prawda - są dla nas po prostu atrakcyjniejsze. Nic więc dziwnego, że współcześnie oczekuje się od wychowawcy, by był on wzorem moralnym, by żył w prawdzie i potrafił urzeczywistniać ją w wychowanku, gdyż jednym z najistotniejszych praw człowieka jest prawo do prawdy. Wszystko to pozwala stwierdzić, że celem wychowania moralnego jest zarówno zapoznanie wychowanka z obowiązującymi go zasadami moralnymi, jak też wzbudzenie w nim potrzeby ich przestrzegania, a następnie uznania za własne.

Wychowanie moralne jest jedną z wielu dziedzin wychowania człowieka, która dotyka spraw niezwykle istotnych i delikatnych zarazem, bo spraw sumienia. Mieczysław Łobocki przekonuje, iż prawidłowo przebiegający proces wychowania moralnego sprzyja właściwemu rozwojowi moralnemu wychowanka¹⁸.

W ujęciu Jeana Piageta rozwój moralny jest uwarunkowany zarówno przez czynniki wewnętrzne, jak i zewnętrzne¹⁹. Wśród wielu wewnętrznych czynników, zwanych także wrodzonymi, szczególną uwagę należy zwrócić na *wrażliwość moralną*, która przekłada się na umiejętność dokonania słusznego wyboru. Natomiast mówiąc o czynnikach zewnętrznych, mamy na myśli różne struktury, poprzez które realizowany jest proces wychowania, tj.: dom rodzinny, grupy rówieśnicze, środowisko szkolne, wspólnoty wyznaniowe oraz massmedia (rys. 1).



¹⁷A. M. de Tchorzewski, *Nauczyciel w sytuacji konfliktu wartości*, [w:] F. Adamski, A.M. de Tchorzewski (red.), *Edukacja wobec dylematów moralnych współczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999, s. 34.

¹⁸M. Łobocki, *Wychowanie moralne w zarysie*, „Impuls”, Kraków 2002, s. 67 - 68.

¹⁹Z. Marek, *Podstawy wychowania moralnego*, WAM, Kraków 2005, s. 68.

- wspólnoty wyznaniowe
- massmedia

Rys. 1. Schemat uwarunkowań rozwoju moralnego wychowanka (źródło: opracowanie własne).

Rodzina jest pierwszym podmiotem wychowującym. Obowiązki rodziców względem potomstwa w przekazywaniu norm moralnych są niezbywalnym atrybutem rodzicielstwa - nikt i nic nie ma prawa ich w tym wyręczyć, bądź zastąpić, albowiem w domu rodzinnym dziecko po raz pierwszy spotyka się z pojęciami prawdy i kłamstwa, rzeczy dozwolonych, pochwalanych i potępianych. Rodzice swoim zachowaniem dają do zrozumienia, co w życiu jest ważne, na co warto poświęcić swoje siły i czas. Poddając analizie tematykę rodzinnych rozmów oraz sposób w jaki członkowie danej rodziny zwracają się do siebie, możemy wnioskować o systemie wartości, który jest dla niej właściwy i który wynika zarówno z tradycji wychowawczych przekazywanych z pokolenia na pokolenie, jak i z uwarunkowań polityczno-gospodarczych. Warto pamiętać o tym, że środowisko rodzinne nie jest wolne od aberracji wychowawczych, które mogą być spowodowane: niespójnością przekazu dotyczącego norm moralnego postępowania, wadami występującymi w systemie wartości rodziny, zaburzeniami postaw rodzicielskich (np. nadmierna opiekuńczość lub spolegliwość, stawianie zbyt wygórowanych wymagań, chłód emocjonalny, itp.), a także nieprawidłowości w strukturze rodziny (brak jednego lub obojga rodziców). Mając na względzie powyższe rozważania nie można nie zgodzić się z tezą, iż rodzina jest niezastąpionym elementem rozwoju moralnego dziecka²⁰.

Kolejnym podmiotem, który ma niewątpliwy wpływ na kondycję moralną człowieka jest grupa rówieśnicza. W grupie tej wytwarzane są normy, które wyznaczają postępowanie jej członków, odnosząc się także do przekonań, aspiracji i hierarchii wartości²¹. Rówieśnicy stanowią istotny punkt odniesienia, dzięki któremu młody człowiek ma możliwość porównania wyniesionego z domu systemu wartości z systemem obowiązującym w danej grupie, by następnie dokonać wyboru własnej moralności. Bogactwo i różnorodność grup rówieśniczych, w jakich wychowanek partycypuje, uwrażliwia go moralnie i pozwala doświadczyć rozmaitych prawd. Nie można jednak zapominać o istnieniu grup, które są toksyczne dla młodego człowieka. Ważne jest, aby najbliżsi mieli kontrolę nad tym, z jaką grupą dziecko ma styczność, by w przypadku zagrożenia jego moralnego rozwoju móc w porę zainterweniować.

²⁰ S. Jasione, *Wychowanie moralne*, WAM, Kraków 2004, s. 89 - 92.

²¹ Tamże, s. 98 - 99.

Szkoła jest kolejnym ogniwem rozwoju moralnego wychowanka, gdyż w dużym stopniu od niej zależy czy młodzi ludzie zostaną wyposażeni w zdolność życia w prawdzie²². Nabywaniu wiedzy powinna zawsze towarzyszyć kultura moralna, co jednak nie może mieć miejsca w oderwaniu od wychowania. W dzisiejszych czasach dostrzegalna jest kwestia marginalizacji problemów związanych z ludzką duchowością, w tym także dylematów moralnych wynikających z niejednoznaczności i chaosu we współczesnym świecie. Dlatego też szkoła powinna konkurować z prasą, radiem, telewizją i internetem oraz zabiegać o uwagę swoich wychowanków w trosce o ich prawidłowy rozwój moralny, zwłaszcza w czasach, gdy przekaz massmediów przepełniony jest przemocą, kłamstwem, irrealizmem.

Wspólnoty wyznaniowe powstają jako fenomen szczególnych relacji międzyludzkich, w których nie można mówić o organizacji, gdyż wspólnota powstaje ze względu na dobro przynależących do niej osób, co ma wartość samą w sobie²³. Wspólnoty wyznaniowe uważają proces wychowania moralnego za realizację swej misji. Wiara natomiast powinna integrować i oświecać osobowość, zbliżając tym samym nas do prawdy. Tym co najbardziej wpływa na człowieka, zwłaszcza młodego, są wzory zachowań wpływające z dogmatów wiary i stanowiące swego rodzaju kręgosłup moralny, który chroni go od zwątpienia, zagubienia, upadku²⁴. Niezwykle istotne jest, aby wspólnota wyznaniowa, do której należy wychowanek, realizowała ten sam projekt wychowania moralnego, co rodzina, bądź go wzbogacała.

Środki masowego przekazu mają obecnie potężne oddziaływanie na każdego człowieka i z tego względu ponoszą ogromną odpowiedzialność za jego rozwój moralny. Ludzkość potrzebuje rzetelnej informacji opartej na prawdzie. Niestety współczesne massmedia częściej sprzedają nam fałsz i obłudę. Świat kreowany przez prasę, radio, telewizję i internet oferuje nam fikcję w miejsce realnych przeżyć. Częste obcowanie z iluzją massmediów prowadzi do zagubienia etycznego, a więc przyczynia się do moralnego regresu człowieka. Dlatego pracownicy środków masowego przekazu powinni być świadomi swojej odpowiedzialności za kondycję moralną społeczeństwa i umieć we właściwy sposób selekcjonować treść i jakość przekazu, szczególnie adresowanego do młodych widzów²⁵.

²² Tamże, s. 93.

²³ Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika - podręcznik akademicki* tom 1, PWN, Warszawa 2006, s. 235.

²⁴ S. Jasione, *Wychowanie moralne*, WAM, Kraków 2004, s. 95 - 96.

²⁵ Tamże, s. 97 - 98.

Oprócz wyżej wymienionych struktur, niezwykle istotne dla rozwoju moralnego jest przejście od stadium anomii do stadium autonomii²⁶:

1. Mówiąc o rozwoju moralnym, trzeba pamiętać, że istnieje etap amoralności, kiedy to dziecko nie przekracza 4 roku życia. W stadium zwanym przez Piageta anomią, jednostka nie posiada własnej tożsamości, a co za tym idzie nie możemy jej nazwać ani moralną, ani niemoralną, gdyż nie jest ona zdolna odróżnić dobra od zła. Dopiero, gdy dostrzeżemy w niej pewien załazek samoświadomości, możemy rozpocząć proces wychowania moralnego²⁷.
2. Drugie stadium - stadium realizmu moralnego, przypada na 5 - 7 rok życia i odnosi się do sytuacji, w której wychowanek wiernie podąża za wychowawcą, posłusznie respektując narzucone mu odgórnie normy moralne z obawy przed karą i naganą dorosłych, jak również z chęci sprostania ich oczekiwaniom. Dziecko uważa każdy czyn za moralnie dobry, jeśli wynika z posłuszeństwa wobec wymagań stawianych mu przez rodziców lub opiekunów²⁸.
3. Stadium relatywizmu moralnego obejmuje dzieci w wieku 8 - 11 lat. W tym czasie wychowanek nabiera przekonania, że zasady moralne nie mogą być utożsamiane z powinnościami wobec wychowawcy, lecz powinny być rezultatem samodzielnie podejmowanych decyzji. Etap ten przygotowuje młodego człowieka do autonomicznego kierowania własnym postępowaniem i równocześnie do przejścia moralnej odpowiedzialności za swoje myśli, słowa i czyny²⁹.
4. W ostatnim stadium następuje wyraźny zwrot w rozumowaniu moralnym - ewoluje ono ku coraz szerszemu i bardziej tolerancyjnemu widzeniu świata i ludzi³⁰. Wychowanek jest zdolny do dokonywania osądów moralnych *a posteriori*, a co za tym idzie do podważania, odrzucania lub przewartościowywania niektórych prawd, a także do nadawania im nowej jakości³¹. Inicjacja stadium autonomii rzadko przebiega w sposób płynny i nieprzerwany. Ze względu na to, iż zmiana ta przypada na okres adolescencji, niejednokrotnie wychowanek napotyka na przeszkody, które powodowane są chwiejną jeszcze osobowością, burzą hormonów oraz nieodpartą potrzebą

²⁶ M. Łobocki, *W trosce o wychowanie w szkole*, „Impuls”, Kraków 2007, s. 115 - 119.

²⁷ Tamże, s. 117.

²⁸ Tamże, s. 117.

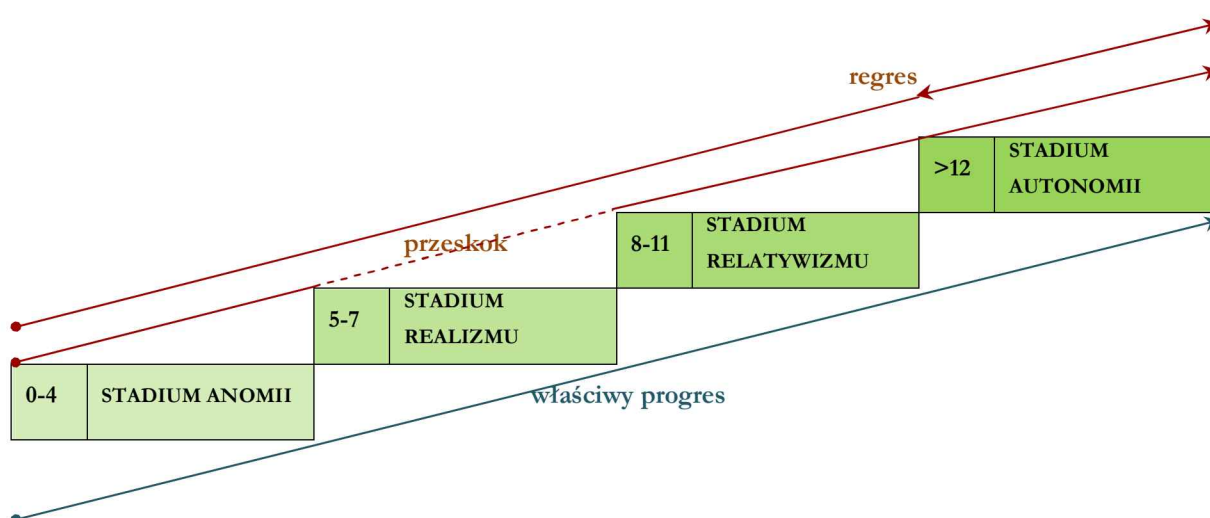
²⁹ Tamże, s. 118.

³⁰ Tamże, s. 119.

³¹ Z. Marek, *Podstawy wychowania moralnego*, WAM, Kraków 2005, s. 70 - 74.

akceptacji przez innych. Stanisław Rosik sugeruje, iż charakterystyczne dla czasu dorastania zagubienie moralne dotyka wszystkich dziedzin życia, powodując trudności w odróżnianiu wartości od pseudowartości i/lub antywartości, czego konsekwencją jest to, że umysł ludzki ztraca zdolność jasnego uchwycenia pojęć prawdy i kłamstwa³².

Istnieją naukowe dowody na to, że przechodzenie z jednego stadium rozwoju moralnego do kolejnego nie musi przebiegać w stałej kolejności oraz że zdarzają się przypadki omijania (*przeskakiwania*) niektórych stadiów, bądź cofania się do stadiów wcześniejszych (rys. 2)³³.



Rys. 2. Schemat przebiegu rozwoju moralnego (źródło: opracowanie własne).

Wraz z tymi procesami w coraz większym stopniu do głosu dochodzi prawda o sobie samym i otaczającym świecie, której widocznym rezultatem jest rozwój moralny. Warunkiem jego prawidłowego przebiegu jest okazanie przez wychowawcę troski pedagogicznej o to, aby przy odnoszeniu do siebie norm moralnego postępowania uczyć wychowanka podporządkowania ich naczelnej wartości, jaką jest prawda³⁴.

Z badań prowadzonych przez psychologów począwszy od lat 60-tych wynika, iż nie ma zasadniczej różnicy w stopniu moralnego rozwoju dziewcząt i chłopców,

³² J. Bagrowicz, *Wychowanie sumienia u podstaw wychowania integralnego*, [w:] F. Adamski, A.M. de Tchorzewski (red.), *Edukacja wobec dylematów moralnych współczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999, s. 81.

³³ M. Łobocki, *Wychowanie moralne w zarysie*, „Impuls”, Kraków 2002, s. 67.

³⁴ Z. Marek, *Podstawy wychowania moralnego*, WAM, Kraków 2005, s. 53.

natomiast można dostrzec różnice w postrzeganiu dylematów etycznych. I tak dziewczęta wyżej cenią poczucie odpowiedzialności i troski za innych, niż poczucie sprawiedliwości i zasadności³⁵.

Inne badania prowadzone w ramach psychologii rozwoju próbowały znaleźć odpowiedź na pytanie, czy istnieje związek pomiędzy inteligencją dziecka a jego wrażliwością moralną. Choć były prowadzone przez kilku niezależnych badaczy w różnych latach i różnymi metodami, to nie dały one jednoznacznego potwierdzenia istnienia owego związku między rozwojem intelektualnym a moralnym³⁶.

Lawrence Kohlberg szczególnie intensywnie próbował dociec, iż postępowanie moralne człowieka pozostaje w ścisłej koneksji z jego rozumowaniem moralnym. Teza ta nie znalazła jednak wystarczającego uzasadnienia naukowego, stąd istnieje wiele spekulacji dotyczących korelacji między wiedzą na temat dobra i zła, prawdy i kłamstwa a konkretnym zachowaniem. Zwolennicy założenia Kohlberga opowiadają się za stosowaniem różnego rodzaju oddziaływań wychowawczych, popierając kampanie edukacyjne mające na celu dostarczenie informacji o tym, co jest moralne, a co amoralne - wierząc w ich pozytywne oddziaływanie na dzieci i młodzież³⁷.

Przyjmując, że człowiek realizuje siebie poprzez prawdę, można wysunąć tezę, iż widząc prawdę w drugim człowieku jest on w stanie dotrzeć do jego autentycznego „ja”, spotkać realne „ty”, czyli wejść z drugim w dialog, zgodny z zasadami moralnymi³⁸. To co charakteryzuje człowieka dialogu to właśnie poszukiwanie prawdy³⁹, które ma szczególne znaczenie w relacji wychowawcy z wychowankiem - w relacji, która ma moc osobotwórczą i bez której moralny rozwój wychowanka nie byłby możliwy.

Wielką sztuką życia jest umiejętność życia w prawdzie i w zgodzie z moralnymi zasadami. Rzecz jasna nie jest to sztuka łatwa, choć warta wysiłku i poświęcenia, być może na przekór światowym trendom, lecz w zgodzie z naturalnym łaodem wszechrzeczy. Człowiek i jego osobowość stanowią dziedzinę istnienia i urzeczywistniania wartości, jaką jest prawda. „Wartości człowieka są czynnikiem, który bezpośrednio tworzy osobowość wychowanka i nadaje jej swoiste, indywidualne i zarazem ogólnoludzkie piętno. Decydują one zarówno o każdej aktualnej postaci, jaką posiada osobowość człowieka, jak i o jej dynamicznym rozwoju, posiadającym określone ukierunkowanie, a

³⁵ M. Łobocki, *Wychowanie moralne w zarysie*, „Impuls, Kraków 2002, s. 66 - 67.

³⁶ Tamże, s. 64 - 65.

³⁷ Tamże, s. 65.

³⁸ Z. Marek, *Podstawy wychowania moralnego*, WAM, Kraków 2005, s. 100.

³⁹ Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika - podręcznik akademicki* tom 1, PWN, Warszawa 2006, s. 258.

więc o całym procesie kształtowania się osobowości, który jest naczelnym zadaniem działalności wychowawczej”⁴⁰.

Kwintesencję wychowania moralnego najdobitniej wyraził Karol Wojtyła na początku swej encykliki *Veritatis splendor (Blask prawdy)* następującymi słowami: „Żaden człowiek nie może się uchylić od podstawowych pytań: Co powinienem czynić? Jak odróżnić dobro od zła? Odpowiedź można znaleźć tylko w blasku prawdy (...)”⁴¹.

Troska, z jaką wychowawcy podchodzą do spraw związanych z wychowaniem moralnym młodego pokolenia, wskazuje na ważkość poruszanych w niniejszym artykule problemów. W swych wysiłkach dążą oni do osiągnięcia przez wychowanków pełnego rozwoju moralnego i związanego z nim osiągania właściwego stopnia wrażliwości moralnej. Wyrazem powodzenia tych starań ma być dojrzałe funkcjonowanie człowieka w świecie wartości⁴².

Tadeusz Pilch zauważa, iż są to tylko niektóre dylematy współczesnej pedagogiki, którą miotają poważne wątpliwości - czy służyć ma człowiekowi, czy idei postępu? A póki co nie są to na razie cele ze sobą sprzeczne. Twierdzi on, że podstawowym zadaniem pedagogów jest próba ich połączenia na fundamencie prawdy⁴³.

⁴⁰ W. Cichoń, *Wartości, człowiek, wychowanie. Zarys problematyki aksjologiczno-wychowawczej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1996, s. 161 - 162.

⁴¹ Z. Marek, *Podstawy wychowania moralnego*, WAM, Kraków 2005, s. 9.

⁴² Tamże, s. 11.

⁴³ T. Pilch, *Pedagogika w poszukiwaniu swoich zadań i roli w budowaniu przyszłości*, [w:] F. Adamski, A.M. de Tchorzewski (red.), *Edukacja wobec dylematów moralnych współczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999, s. 67.s